

Sygnatura akt III C 996/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 5 września 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie III Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Suchecka

Protokolant: sekretarz sądowy Joanna Schultz

po rozpoznaniu w dniu 2 września 2016 r. w Szczecinie

sprawy z powództwa B. S.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o naprawienie szkody

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki B. S. kwotę 1618,60 zł (tysiąc sześćset osiemnaście złotych sześćdziesiąt groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 grudnia 2014r.

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1048 zł (tysiąc czterdzieści osiem złotych) tytułem kosztów procesu;

IV. nakazuje pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego Szczecin P. i Zachód w S. kwotę 8 zł (osiem złotych) tytułem uzupełniającej opłaty od pozwu;

V. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego Szczecin P. i Zachód w S. kwotę 908,34 zł (dziewięćset osiem złotych trzydzieści cztery grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt III C 996/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 5 września 2016r. w postępowaniu zwykłym

Powódka B. S. pozwem z dnia 16 marca 2015r. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 1618,60 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 18 grudnia 2014 r. oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 18 listopada 2014 r. miała miejsce kolizja, w wyniku której pojazd należący do powódki został uszkodzony przez A. B., posiadającą ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej kierowców u pozwanego. Powód uznal swoją odpowiedzialność za szkodę i wypłacił odszkodowanie w kwocie 955,40 zł, lecz zdaniem powódki w niepełnej wysokości. Dochodzona pozwem kwota stanowi uzupełnienie odszkodowania – różnicę między kwotą wynikającą z kalkulacji kosztów naprawy określonych w ekspertyzie wykonanej na zlecenie powódki - 2424 zł a kwotą wypłaconą przez pozwanego oraz koszt zleconej opinii prywatnej – 150 zł.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 30 marca 2015r. orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany w sprzeciwie wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany wywodził, że wypłacone przez niego odszkodowanie odpowiada rzeczywistej wysokości szkody, celem odszkodowania jest bowiem doprowadzenie pojazdu do stanu poprzedniego, a nie do stanu wzorcowego. Oszacowana przez rzeczoznawcę pozwanego wysokość kosztów naprawy uwzględnia ubytek wartości części zakwalifikowanych do wymiany, wiek pojazdu oraz średnie stawki za roboczogodzinę pracy na danym terenie. Uwzględnia też koszt naprawy przy użyciu części nowych, o tej samej jakości części zamiennych tj. produkowanych z zachowaniem identycznych norm technologicznych przez niezależnych producentów i dystrybuowanych poza siecią danej marki. Pozycje prywatnego kosztorysu naprawy pojazdu mogłyby zostać uwzględnione, gdyby powódka wykazała, że poniosła wskazane w tym kosztorysie koszty, pozwany podniósł, że nie jest zobowiązany do pokrywania hipotetycznych kosztów.

Pismem z dnia 6 maja 2016r. powódka rozszerzyła powództwo o kwotę 167,49 zł kierując się kosztem naprawy wskazanym w opinii biegłego na kwotę 2591,49 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 listopada 2014 r. miała miejsce kolizja drogowa, podczas której doszło do uszkodzenia samochodu marki T. (...) o nr rej. (...) należącego do powódki B. S.. Sprawcą kolizji była A. B., kierująca pojazdem marki F. (...), posiadająca umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W.. W dniu 18 listopada 2014 r. powódka zgłosiła szkodę w swym pojeździe pozwanemu.

bezsporne

Dnia 27 listopada 2014 r. pozwany przyznał powódce odszkodowanie w kwocie 955,40 zł stanowiące ustalony kosztorysowo – w systemie Eurotaxglass's koszt naprawy pojazdu. Kwota ta została powódce wypłacona.

bezsporne, a nadto kosztorys k. 103, decyzja k. 11

Powódka podejrzewała, że przyznane odszkodowanie może okazać się niewystarczające do przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. Zwróciła się więc do (...) serwisu (...) w S. o ustalenie kosztów naprawy pojazdu. W kalkulacji z dnia 10 grudnia 2014r, wykonanej w systemie Audatex, ustalono koszt naprawy na kwotę 2424 zł. Powódka zapłaciła za wykonane wyceny 150 zł. Na podstawie uzyskanej opinii powódka zwróciła się do pozwanego pismem z dnia 10 stycznia 2015r. o zapłatę kwoty 1468,60 zł tytułem dodatkowego odszkodowania za uszkodzenie pojazdu i kwoty 150 zł tytułem kosztów sporządzenia ekspertyzy technicznej. Tak sformułowane żądania powódki nie zostały zaspokojone przez pozwanego.

dowód:

- pismo pełnomocnika powódki z dnia 10 stycznia 2015r. k. 17-18

- kalkulacja naprawy k. 12-15

- faktura k. 16

- zeznania powódki k. 131-132

Koszt naprawy pojazdu powódki w związku z przedmiotową szkodą wyliczony w systemie Audatex, przy uwzględnieniu stawek stosowanych przez autoryzowane warsztaty naprawcze, wynosi 2591,49 zł, a przy uwzględnieniu stawek stosowanych przez zakłady nieautoryzowane, lecz specjalizujące się w naprawach powypadkowych – 2419,57 zł. Wartość rynkowa pojazdu przed powstaniem szkody wynosiła ok. 25.300 zł. Użycie do naprawy części niepełnowartościowych (częściowo zużytych eksploatacyjnie) nie przywraca pojazdu do stanu sprzed szkody. Rozliczenie szkody z zastosowaniem potrąceń amortyzacyjnych wymienianych części doprowadza do częściowego przeniesienia na właściciela uszkodzonego pojazdu ciężaru przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Elementy,

które miały być przedmiotem naprawy, nie były wcześniej naprawiane oraz były w sprawne. Poprawie przeprowadzona naprawa wypadkowa pojazdu powinna charakteryzować się zastosowaniem w jej toku części zamiennych posiadających akceptację wytwórcy pojazdu, bowiem tylko takie części dają gwarancję zgodności ich cech i właściwości z wymogami producenta pojazdu.

dowód:

- opinia biegłego sądowego k. 139-153
- uzupełniająca opinia biegłego sądowego k. 193-194, 195 – 196

Pojazd nie został naprawiony, występują na nim deformacje stanowiące skutki kolizji, jedynie powłoka lakierowa została oczyszczona i wypolerowana. Powódka nie naprawiła pojazdu, gdyż oczekuje na pełną wypłatę odszkodowania, która umożliwi wykonania naprawy.

dowód:

- uzupełniająca opinia biegłego k. 195-196
- zeznania powódki k. 131-132

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w przeważającej części okazało się uzasadnione.

Niesporne w niniejszej sprawie było, że pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę powstałą w dniu 18 listopada 2012 r. w pojeździe marki T. (...) o nr rej. (...) należącym do powódki, z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych wiążącej go ze sprawcą szkody. Sprawca szkody ponosi za nią odpowiedzialność na zasadach ogólnych, o czym stanowi art. 436 § 2 k.c.

Zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych uregulowane zostały w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r. poz. 392 ze zm., dalej jako „ustawa o ubezpieczeniach”). Zgodnie z art. 4 tej ustawy, ubezpieczeniem obowiązkowym jest m. in. ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. W obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie (art. 13 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach). Stosownie do art. 22 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach do umów ubezpieczenia obowiązkowego, w sprawach nieuregulowanych w ustawie, stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c.).

Stosownie do art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody może polegać albo na restytucji naturalnej, albo na zapłacie odszkodowania pieniężnego. Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania, z którego wynika szkoda (art. 361 § 1 k.c.). W myśl obowiązującej w prawie cywilnym zasady pełnego odszkodowania, którą wyraża art. 361 § 2 k.c., naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego przez poszkodowanego uszczerbku. Nie może ono jednak przewyższać faktycznie poniesionej przez poszkodowanego szkody.

W niniejszej sprawie spór dotyczył wysokości należnego powódce odszkodowania z tytułu kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu oraz zasadność żądania zapłaty kosztów prywatnej ekspertyzy zleconej przez powódkę. Odnośnie do tego drugiego elementu żądania, wprowadzie pozwany nie zgłosił konkretnych zarzutów, jednakże domagał się oddalenia powództwa w całości co jednoznacznie wskazuje na jego stanowisko w tym zakresie.

W celu ustalenia wysokości należnego powódce odszkodowania, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego W. M., który m.in. dokonał oględzin pojazdu, stwierdzając, że samochód powódki po zaistnieniu przedmiotowej szkody nie został naprawiony. Formułując tezę dowodową Sąd polecił biegłemu ustalenie kosztów naprawy przy uwzględnieniu stawek obowiązujących w autoryzowanych warsztatach naprawczych mając między innymi na względzie, że jako podstawę żądania powódka przedstawiła wycenę z tego rodzaju zakładu, a także fakt, iż według ujawnionych informacji pojazd powódki nie był wcześniej naprawiany. Zaznaczyć także należy, że pozwany nie zgłosił żadnych zastrzeżeń co do sformułowanej tezy dowodowej, a w złożonym sprzeciwie nie sprzeciwiał się możliwości wyboru przez poszkodowanego autoryzowanego pojazdu, a jedynie stał na stanowisku, że ustalenie wysokości odszkodowania według stawek obowiązujących w takim zakładzie wymaga wpiernw poniesienia tego rodzaju kosztów. Pogląd pozwanego jest oczywiście błędny, bowiem pozostaje w sprzeczności z treścią przytoczonego wyżej art. 363 § 1 k.c., zgodnie z którym naprawienie szkody może polegać albo na restytucji naturalnej, albo na zapłacie odszkodowania pieniężnego. W judykaturze zgodnie podnosi się, że roszczenie odszkodowawcze nie jest uzależnione od tego, czy poszkodowany usunął szkodę i poniósł koszt naprawy, celem odszkodowania jest bowiem wyrównanie uszczerbku majątkowego powstałego w wyniku zdarzenia powodującego szkodę (uchwała SN z dnia 15 listopada 2001r. III CZP 68/0 i przywołane tam orzecznictwo).

Kodeks cywilny w art. 361 § 1 i 2 k.c. statuuje zasadę pełnego odszkodowania. Szkodą jest uszczerbek w dobrach majątkowych osoby polegający na stracie lub utracie korzyści. Wysokość kosztów naprawy pojazdu po kolizji obejmuje zatem wszystkie te wydatki, które są celowe i usprawiedliwione zarówno co do zakresu jak i jakości, aby pojazd został doprowadzony do stanu poprzedniego. Użycie części nowych nie powoduje bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego. Jak wskazał biegły, tylko takie części dają gwarancję przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniej sprawności. Dlatego wiek pojazdu nie ma istotnego znaczenia i nie może uzasadniać zastosowania współczynników amortyzacyjnych. Dodać w tym miejscu należy, że okolicznością powszechnie znaną jest, iż z reguły pojazd po kolizji, traci na wartości rynkowej, choćby naprawa została wykonana w sposób perfekcyjny, jednym bowiem z atutów używanego pojazdu jest to, jeśli pojazd nie był nigdy uszkodzony. W uchwale z dnia 12 października 2001r. III CZP 57/01 Sąd Najwyższy stwierdził, że odszkodowanie za uszkodzenie pojazdu wskutek wypadku może obejmować, poza kosztami jego naprawy, także tzw. szkodę handlową polegającą na różnicy między wartością samochodu przez jego uszkodzeniem a wartością po uszkodzeniu.

Ponieważ w rozpatrywanym przypadku pojazd powódki nie został naprawiony, a powódki dochodziła odszkodowania w wysokości odpowiadającej kosztom naprawy, wysokość należnego jej odszkodowania należało ustalić wyłącznie metodą kosztorysową, poprzez określenie wysokości kosztów celowych i niezbędnych do przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego.

Dokonując ustaleń w zakresie wysokości należnego powódce odszkodowania Sąd oparł się na dowodzie z pisemnej i uzupełniającej opinii biegłego, w tym uwzględniając wszystkie kalkulacje przedstawione przez biegłego w dwóch wariantach, w zależności od rodzaju zakładu naprawczego. Dowody te Sąd uznał za w pełni wiarygodne przyznając im moc dowodową, albowiem pochodziły od osoby doświadczonej w danej dziedzinie, nie budziły one wątpliwości Sądu w ramach oceny przeprowadzonej na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., a nadto strony nie zgłosiły wobec nich zarzutów, które podważałyby prawidłowość przedstawionych wyliczeń. Jakkolwiek pozwany w sprzeciwie kwestionował zasadność użycia części oryginalnych do naprawy, to po zapoznaniu się z pisemną opinią biegłego, w której biegły w sposób jednoznaczny wskazał, że tylko tego rodzaju części dają gwarancję przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego i jednocześnie ich użycie nie prowadzi do wzbogacenia się poszkodowanego, nie ponowił swoich zarzutów. Okolicznością sporną pozostała zasadność wyliczenia odszkodowania według stawek dla autoryzowanych warsztatów. Należy jednak ponownie zaznaczyć, iż pozwany co do zasady godził się na możliwość

skorzystania przez poszkodowanego z usług autoryzowanego zakładu, akcentował natomiast brak poniesienia takich kosztów. Zdaniem Sądu w świetle zasady pełnego odszkodowania nie można w okolicznościach niniejszej sprawy odmówić powódce prawa do skorzystania z usług autoryzowanego zakładu. Jak wynika z opinii biegłego, pojazd wcześniej nie był naprawiany lub niesprawny, w zakresie, w jakim wymagał naprawy po kolizji, za skutki której odpowiedzialność ponosi pozwany. Sąd miał też na względzie, że różnica między stawkami i ogólnym kosztem naprawy w przypadku autoryzowanych i nieautoryzowanych warsztatów nie jest w danym przypadku znaczna, wynoszą te koszty odpowiednio: 2591,49 zł i 2419,57 zł. Obowiązek minimalizacji wysokości odszkodowania, jaki spoczywa na poszkodowanym w ramach relacji z podmiotem odpowiedzialnym za szkodę, nie może być odczytywany w sposób bezwzględny i nie może ograniczyć prawa poszkodowanego do wyboru określonego sposobu naprawy, jeśli jest on celowy, usprawiedliwiony i nie prowadzi do oczywistego zawyżenia wysokości odszkodowania. Sam fakt, iż nie zostało ujawnione, aby powódka serwisowała pojazd w warsztacie autoryzowanym nie wyklucza uznania za celowe skorzystanie przez nią z usług takiego zakładu w przypadku powypadkowej naprawy pojazdu. Inny jest bowiem zakres ingerencji w pojazd w przypadku czynności serwisowych a naprawczych pokolizyjnych, poszkodowany, którego pojazd do tej pory nie był uszkodzony ma prawo skorzystać z usług zakładu posiadającego autoryzację producenta pojazdu, tym bardziej, że koszt takiej usługi niewiele różni się od usługi świadczonej przez nieautoryzowane zakłady.

Sąd przyznał wiarę także dowodowi w postaci kalkulacji kosztów naprawy przedstawionej przez powódkę, bowiem poza zarzutem, że koszty wskazane w tej kalkulacji nie zostały poniesione, pozwany nie zgłosił zastrzeżeń co do tego dokumentu. Zdaniem Sądu dowód ten wskazuje na to, że gdyby powódka po kolizji oddała pojazd do naprawy do warsztatu autoryzowanego T., w którym wykonano przedmiotową wycenę, to musiałby ponieść wskazaną w niej kwotę tj. 2424 zł.

Dokonując ustalenia wysokości odszkodowania Sąd miał na względzie treść art. 362 § 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za postawę cen istniejących w innej chwili. Jakkolwiek ustawodawca w tym przepisie przewidział zasadę ustalenia odszkodowania według stanu istniejącego w dacie ustalenia, czyli w praktyce w dacie orzekania, to jednak należy zachować elastyczność i unikać wszelkiej szablonowości rozważając zasadność przyjęcia innej daty ustalenia wysokości odszkodowania. W niniejszej sprawie powódka dochodzi kwoty, którą domagała się otrzymać od ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego, aby w ten sposób uzyskać środki na dokonanie pełnej naprawy. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Po tej dacie poszkodowany może domagać się odsetek za opóźnienie, na podstawie art. 481 § 1 k.c. Usprawiedliwione było zatem w realiach sprawy, aby ustalić koszt naprawy według cen obowiązujących w okresie po kolizji. Ceny z tego okresu uwzględnił również biegły w swojej opinii. Sytuacja ekonomiczna w kraju i zmiany siły nabywczej pieniądza wskazują raczej na to, że w późniejszym okresie ceny te mogły być raczej wyższe niż niższe. Skoro zatem powódka domagała się ustalenia wysokości szkody według stanu istniejącego w dacie jej powstania, a pozwany nie przeciwstawiał się takiemu przyjęciu, to zasadnym było uwzględnienie stanowiska powódki. Obok zgłoszone roszczenie z tytułu odsetek, pełniące między innymi rolę waloryzacyjną, zapewniało pełną ochronę praw powódki jednocześnie nie obciążając bezpodstawnie pozwanego.

Sąd ustalił wysokość należnego powódce odszkodowania w kwocie odpowiadającej kosztom naprawy wskazanym w wycenie sporządzonej na zlecenie powódki przez autoryzowany (...). Dowód ten wskazywał na to, jaki koszt naprawy powódka by poniosła, gdyby oddała wówczas pojazd do naprawy do tegoż warsztatu. Jednocześnie dowody w postaci opinii biegłego potwierdziły, że wskazane w tej wycenie koszty są wiarygodne i uzasadnione (zarówno co do zakresu i wysokości). Zdaniem Sądu nie można jednak w sposób automatyczny przyjmować kwoty kosztów naprawy wskazanej w opinii biegłego, jako kwoty należnego odszkodowania. Dowód z opinii biegłego ma na celu jedynie zweryfikować, czy odszkodowanie, które w toku postępowania likwidacyjnego powódka chciała otrzymać pozyskując w ten sposób środki na dokonanie naprawy, nie jest wygórowane, lecz mieści się w granicach wyznaczonych przez art. 361 § 1 k.c. Trzeba przy tym zaznaczyć, że przy ustalaniu odszkodowania metodą kosztorysową zawsze występuje margines błędu, bowiem wykluczone jest z całą pewnością ustalenie, jaką kwotę w danym przypadku poszkodowany

faktycznie zapłaci za naprawę pojazdu. Wysokość naprawy określona przez biegłego ma jedynie wartość szacunkową, opiera się na średniej cen stosowanych przez warsztaty naprawcze określonej kategorii. Trzeba też wskazać na treść art. 322 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli w sprawie o naprawienie szkody sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, partej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Przepis ten dotyczy między innymi wszystkich tych przypadków, gdy koszt naprawy ustalany jest na podstawie oszacowania przewidywanych wydatków mających na celu usunięcie szkody, jednakże nie można z całą pewnością przesądzić, że będzie ściśle odpowiadał kosztom, jakie zostałyby faktycznie poniesione. Indywidualne spojrzenie na sprawę powoduje, że zasadnym jest ustalenie wysokości odszkodowania należnego powódce w wysokości kwoty, jaką miała ponieść w wybranym przez siebie autoryzowanym warsztacie. Sąd miał przy tym na względzie, że koszty te plasują się między kwotą ustaloną przez biegłego przy zastosowaniu stawek dla autoryzowanych zakładów i dla nieautoryzowanych zakładów. Biegły opierał się jednak na stawkach średnich, będących wypadkową stawek stosowanych w wielu warsztatach danej kategorii. Skoro natomiast powódka zgłosiła się do konkretnego zakładu, to zasadnym jest zastosowanie stawek, jakie tam zostały wskazane. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym kosztom, jakie poszkodowany winien wyłożyć w celu naprawy swojego pojazdu. Powódka miała możliwość skorzystania z naprawy przy stawkach niższych niż przeciętne, wskazane przez biegłego dla zakładów autoryzowanych. Jednocześnie były to stawki niewiele większe od zakładów nieautoryzowanych. Ostatecznie ta różnica pobocznie przemawiała także za przyjęciem, iż usprawiedliwione jest skorzystanie z usług zakładu autoryzowanego, skoro jest niewielka, a zakład autoryzowany daje gwarancję jakości i zgodności wykonania usługi z zaleceniami producenta.

Odnosząc się do zasadności zlecenia przez powódkę sporządzenia kalkulacji naprawy oraz żądania zwrotu przez pozwanego kosztów wydatkowanych na ten cel w wysokości 150 zł, wskazać należy, że szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło. Odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może, stosownie do okoliczności sprawy, obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy. W szczególności uzależniona jest od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r., III CZP 24/04, LEX nr 106617). Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby powódka dysponowała wiedzą, która umożliwiała jej samodzielną ocenę uszkodzeń należącego do niej pojazdu oraz ustalenia kosztów jego naprawy. Działanie powódki nie było zatem sprzeczne z ar. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach, w myśl którego w razie zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem obowiązkowym, osoba uczestnicząca w nim jest obowiązana do zapobieżenia, w miarę możliwości, zwiększeniu się szkody. Konieczność sięgnięcia przez nią po prywatną ekspertyzę w toku postępowania likwidacyjnego, wywołana było zachowaniem pozwanego, który ustalając wysokość odszkodowania dokonał wadliwej jego kalkulacji, a jednocześnie miała na celu ustalenie rzeczywistych kosztów naprawy, które powódka musiałaby ponieść oddając w krótkim okresie po powstaniu szkody, pojazd do naprawy. Sporządzony kosztorys umożliwił upewnienie się, co do konieczności skierowania sprawy na drogę sądową. W tej sytuacji do wartości szkody, którą winien naprawić zakład ubezpieczeń, należało doliczyć koszt sporządzenia kosztorysu, tj. 150 zł.

Uwzględniając powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę pierwotnie dochodzoną pozwem, na którą składała się różnica między kwotą 2424 zł odpowiadającą kosztom, które powódka miała ponieść w autoryzowanym warsztacie K. T. (...), a kwotą wypłaconą przez pozwanego 995,40 zł oraz koszt wyceny dokonanej w tym warsztacie – 150 zł.

Podstawę prawną orzeczenia o odsetkach stanowił art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł

żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Oznaczając datę początkową naliczania odsetek Sąd uwzględnił treść art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach, stosownie do którego zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Termin początkowy biegu odsetek biegł od 19 grudnia 2014r., co wynika z upływu 30 dni liczonych od dnia zgłoszenia szkody.

Zważywszy, że w dniu 1 stycznia 2016 r. weszła w życie ustawa z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1830), która znowelizowała m. in. art. 481 § 2 kc, Sąd od dochodzonych pozwem należności zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie.

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji.

W pozostałym zakresie powództwo obejmujące roszczenie za dzień 18 grudnia 2014r. oraz co do rozszerzonej części żądania zostało oddalone.

O kosztach postępowania w kwocie 1.406 zł rozstrzygnięto na podstawie art. 100 k.p.c., przyjmując, że powódka wygrała proces niemal w całości. Na poniesione przez nią koszty zgodnie z art. 98 § 3 k.p.c. złożyły się: 81 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 600 zł, kwota 350 zł zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego, a także kwota 17zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Wyrazem tego jest rozstrzygnięcie zawarte w punkcie III wyroku.

Powódka uiściła 350 zł tytułem zaliczki na poczet kosztów dowodu z opinii biegłego, które wyniosły, według stanu na dzień orzekania, 1258,34 zł (postanowienie z dnia 2 czerwca 2016r.). Różnicę wydatkowaną tymczasowo ze środków budżetowych na pokrycie tych kosztów, tj. 1.389,18 zł Sąd nakazał pobrać od pozwanej, jako strony przegrywającej proces, na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie. Podstawę prawną tego rozstrzygnięcia stanowił art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.), w myśl którego kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Wyrazem tego jest punkt V sentencji wyroku.

Uznając, że żądanie w zakresie obejmującym rozszerzenie powództwa, nie było zasadnym, a opłata od tej części pozwu nie została uiszczona (kwota 8 zł), Sąd nakazał pobrać tę kwotę od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie.